

Ks. Marcin Kołodziej

BIBLIJNE KORZENIE ZGROMADZENIA LITURGICZNEGO

Zgromadzenie liturgiczne jest z jednej strony miejscem, gdzie wierzący spotyka Pana, z drugiej także stanowi rzeczywisty znak wspólnoty. Wspólnota ta nie jest odizolowaną częstką Mistycznego Ciała Chrystusa, ale Kościół, który aktualizuje się i jest obecny w konkretnym miejscu i grupie wiernych. Podobnie zgromadzenie liturgiczne jest Kościołem modlącym się, uświęcającym i oddającym chwałę Bogu¹. Reprezentuje ono w określonym czasie i przestrzeni nowy lud Boży, powołany przez Boga w mocy Ducha Świętego. W nim poprzez czynności liturgiczne dokonuje się prawdziwe spotkanie z żyjącym Chrystusem².

Kiedy poszukuje się korzeni zgromadzenia liturgicznego i zgłębia jego naturę należy niewątpliwie odwołać się do Pisma św. Księga ta dostarczy najliczniejszych świadectw dotyczących omawianego zagadnienia.

¹ A. SORENTINO. *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym*. Kraków 2001 s. 163.

² K. WALOSZCZYK. *Zgromadzenie liturgiczne a misterium Kościoła w świetle współczesnej teologii*. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 12:1974 z. 2 s. 15.

1. STARY TESTAMENT

Najstarszych korzeni zgromadzenia liturgicznego doszukać się można już w Starym Testamencie. Naród wybrany wyprowadzony silną i mocną ręką Boga z niewoli egipskiej wędrował czterdzieści lat przez pustynię, zmierzając do ziemi obiecanej. Nie stanowił on ludu wewnętrznie zjednoczonego. Takie zjednoczenie nastąpiło dopiero u stóp góry Synaj. Wówczas Mojżesz, na polecenie Jahwe, zgromadził wokół siebie wszystkich członków ludu. Tam złożył dziękczynną ofiarę ze zwierząt, z którą jest związane przymierze poprzez krew (Wj 24, 8). Zanim pokropił lud krwią odczytał im przepisy prawa (Wj 24, 7). Oznacza to, że z przymierzem między Stwórcą i człowiekiem, potwierdzonym znakiem krwi łączy się konkretne życie moralne, zgodne z Bożą nauką. Składanie ofiar ze zwierząt było niewątpliwie znane już w religiach pogańskich, jednak dopiero Mojżesz nadał tym ofiarom ducha wiary w Jahwe. Odczytanie Księgi Przymierza przed pokropieniem krwią „było wyrazem apostołskiego wydzwięku posłannictwa Mojżesza, aby lud nie powracał nigdy do wierzeń pogańskich, ale by sprawowany kult został raz na zawsze skierowany ku Jahwe”³. Dzięki tej ofierze pod Synajem Izrael stał się „ludem Bożym”. Lud ten został określony mianem *Qahal Jahwe*⁴. *Qahal Jahwe* uważa się za pierwszy typ współczesnych zgromadzeń liturgicznych. Owo wyrażenie oznacza z jednej strony powszechną lub lokalną społeczność narodu wybranego, z drugiej zaś poszczególne zgromadzenie liturgiczne Izraelitów. One urzeczywistniały społeczność wchodzącą w ich skład oraz były podstawowym znakiem tych społeczności. *Qahal Jahwe* to zatem prototyp i zapowiedź późniejszego Kościoła⁵.

Rzeczownik *qahal* oznacza dosłownie „zebranie”, „zgromadzenie ludzi”⁶. W Biblii można spotkać się z różnymi rodzajami takich zgro-

³ J. NOWAK. *Apostolski wymiar liturgii*. Poznań 1999 s. 38-39.

⁴ T. SINKA. *Liturgika*. Kraków 1997 s. 20.

⁵ K. WALOSZCZYK. *Qahal Jahwe jako pierwotyp zgromadzeń liturgicznych*. „Roczniki Biblijno-Liturgiczne” 27:1974 s. 205.

⁶ Księgi Starego Testamentu na oznaczenie społeczności ludu Bożego używają dwóch słów: *qahal* i *edah*. Różnica między nimi jest trudna do jednoznacznego określenia. W

madzeń. Gromadzono się w sprawach wojennych (1Krl 12, 21; 2Krn 11, 1), innym razem zaś w celu rozstrzygnięcia sądów (Hi 11, 10). Najczęściej jednak karty Pisma św. niosą z sobą kultyczne rozumienie zgromadzenia (1Krl 8, 1; 2Krn 6, 34; Ne 8, 1).

Według tradycji kapłańskiej *Qahal Jahwe* oznacza lud Boży ustanowiony formalnie w dniu zawarcia Przymierza synajskiego, aktualnie zgromadzony lub ciągle gotowy do gromadzenia się w obecności Pana, aby owo przymierze ciągle odnawiać i wypełniać (Pwt 9, 10). Wyrażenie *Qahal Jahwe* posiada więc podwójny sens: szerszy, oznaczający lud Boży, jako społeczność ukonstytuowaną dzięki Przymierzu zawartym na Synaju i ciągle gotową do gromadzenia się przed Jahwe oraz węższy wskazujący na „aktualne zgromadzenie owej społeczności”⁷. L. Coenen w pojęciu *qahal* akcentuje ponadto dwa momenty, mianowicie: pochodzące z inicjatywy Boga zwołanie, oraz opowiedzenie się ludu wybranego za Przymierzem zawartym na Synaju. Te dwa momenty uświadamiają, że u stóp tej góry zaistniał niezwykle tajemniczy „Dzień zgromadzenia”, w którym nie skonsolidowana grupa uchodźców z Egiptu została przez Jahwe zwołana i zespolona w „formalny lud Boży”⁸.

„Dzień zgromadzenia” zaważył w sposób bardzo istotny na treści pojęcia *Qahal Jahwe*. Tego dnia po raz pierwszy weszła w życie formuła: „Będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem” (Kpł 26, 12). Dopiero w tym dniu, na mocy Przymierza zawartego z Jahwe, Izrael stał się *Qahal Jahwe*, czyli społecznością w ścisłym tego znaczeniu, powstała z inicjatywy Boga, mająca się odtąd kierować otrzymanym od Niego Prawem. Formuła *Qahal Jahwe* stała się obowiązującą i zarazem obecną w późniejszych sytuacjach, gdy Jahwe spotykał się ze swoim narodem. Ten dzień, kiedy Pan nadał Prawo, stał się

tłumaczeniu Septuaginty pierwsze z nich zostało przetłumaczone jako *ekklesia*, znaczenie drugiego natomiast oddał rzeczownik *synagoge*. Ponadto zarówno *qahal* jak i *edah* nie oznaczają w sensie ścisłym zgromadzenia religijnego, gdyż funkcjonują również, zwłaszcza w Księdze Liczb i u proroków, w znaczeniu świeckim. *Tamże*. s. 206.

⁷ *Tamże*. s. 207.

⁸ L. COENEN. *Kirche*. W: *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*. T. II/1. s. 786.

dniem wielkiego zgromadzenia liturgicznego i pierwowzorem późniejszych, które już potem zawsze nawiązywały do tego pierwszego⁹.

Obok *Qahal Jahwe* Stary Testament wspomina również o innych zgromadzeniach liturgicznych. Zwoływane one były w szczególnie istotnych momentach dla życia Izraela. Za najważniejsze uznaje się: uroczystość przeniesienia Arki Przymierza do świątyni Salomona i obrzęd poświęcenia tej świątyni (1Krl 8, 1-66); wielką Paschę, jaką zorganizował król Ezechiasz na pamiątkę odnowienia kultu Jahwe (2Krn 30, 1-27); odnowienie Przymierza za panowania króla Jozjasza z racji odnalezienia księgi Przymierza (2Krl 23, 1-25); wielkie zgromadzenie po powrocie z niewoli babilońskiej, któremu przewodniczył Ezdrasz (Ne 8, 1-18).

Analiza przebiegu tych zgromadzeń na czele z synajskim, pozwala dostrzec w nich cztery istotne elementy, mianowicie: zwołanie w imię Jahwe, odnowienie Przymierza przez ponowne wsłuchanie się w słowa Pana, składanie ofiar¹⁰ oraz szczególna obecność Jahwe pośród zgromadzenia¹¹. Mówiąc o tej obecności należy podkreślić, że była ona dynamiczna i wspomagająca oraz ściśle uzależniona od wierności ludu wobec ducha Przymierza. Nie należy jej traktować w znaczeniu instrumentalnym. Przypominał o tym nawet sam Jahwe, gdy Izraelici odstąpiwszy od Prawa ponieśli klęskę w wojnie z Filistynami, mimo iż obecna była wśród nich Arka Przymierza¹².

Już to zwięzłe spojrzenie na fenomen zgromadzenia i jego miejsce w życiu narodu wybranego pozwala wnioskować, że życie ludu Bożego Starego Przymierza znajdowało swój szczytowy przejaw w zgromadzeniach liturgicznych. Można zatem powiedzieć, że wśród ludu wybranego, podobnie jak w Kościele, liturgia stanowiła szczyt, ku

⁹ WALOSZCZYK. *Qahal Jahwe*. s. 205.

¹⁰ Wyjątek stanowiło jedynie wielkie zgromadzenie po powrocie z niewoli babilońskiej, któremu przewodniczył Ezdrasz. Wtedy nie składano ofiar. *Tamże*. s. 207-208.

¹¹ Na Synaju Jahwe okazał swoją obecność przez dym i ogień, głos trąb, grzmoty oraz błyskawice, natomiast w czasach późniejszych Jego znakiem był Namiot spotkania, Arka Przymierza, świątynia, księga Prawa. W tych znakach Bóg był bardzo przystępny, pozwalał ludziom wejść ze sobą we wspólnotę. Warto to mocno podkreślić, że tylko naród wybrany mógł szczyścić się taką bliskością ze swoim Bogiem. *Tamże*. s. 208.

¹² *Tamże*. s. 209.

któremu zmierzała cała działalność *Qahal Jahwe* i bijące źródło jego religijnej mocy¹³.

2. NOWY TESTAMENT

Od starotestamentowego zgromadzenia liturgicznego wypada z kolei przejść do tego, co pokazuje w tym przedmiocie Nowy Testament, bogaty w opisy spełniania się mesjańskich obietnic w osobie Jezusa Chrystusa. Wielu cennych i podstawowych informacji na ten temat dostarcza księga *Dziejów Apostolskich*. Mówi ona, że Apostołowie Pana, po Jego wniebowstąpieniu, powrócili do Jerozolimy i poczęli zbierać się w sali na górze, aby trwać „jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14).

Z powyższego tekstu wynika, że lud wierny od początku był posłuszny Chrystusowi nakazującemu trwać na modlitwie. „Sala na górze” to według egzegetów biblijnych *Wieczernik*. Autor *Dziejów Apostolskich* nie podaje powodów, dla których tam właśnie zebrali się Apostołowie. W domyśle można sądzić, że chciał przez to ukazać wielkie znaczenie miejsca, gdzie po raz pierwszy była sprawowana Eucharystia. Ona zawsze zachowywała należną sobie pozycję w życiu wyznawców Chrystusa. Trwali oni na modlitwie. Modlitwa ta charakteryzowała się wielką żarliwością i tworzyła specyficzną atmosferę właściwą tej wspólnoty. Nikt z uczestniczących nie zgłaszał żadnych sprzeciwów, co do takiego stylu życia. Panująca wśród nich jednomyślność na modlitwie była wyrazem szczególnej harmonii obecnej w pierwotnym zgromadzeniu. W życiu tej wspólnoty istotną rolę odgrywały również niewiasty, które św. Łukasz, autor *Dziejów Apostolskich*, umieszcza obok najbliższych uczniów Jezusa. Wśród tych niewiast niewątpliwie ważne miejsce zajmuje Maryja, której poświęca szczególnie dużo miejsca zarówno w analizowanej księdze, jak i w swojej Ewangelii¹⁴.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*. T. 1. Poznań – Kraków 1999 s. 596-597.

Jednomysłność na modlitwie wspomniana powyżej oznaczała „jedno serce” uczniów i ich wspólne oczekiwanie obietnicy Ojca, jakiej mieli dostąpić w dniu Pięćdziesiąticy. To właśnie wtedy Duch Święty zstąpił na wspólnotę, która trwała na modlitwie „na tym samym miejscu” (Dz 2, 1). Owo wydarzenie nabiera szczególnego znaczenia, gdy przyrówna się je do podobnego zjednoczenia serc wierzących, jakie miało miejsce w czasie nadania Prawa na Synaju. Rzeczywistość, która ujawniła się w starotestamentowym „Dniu zgromadzenia” w terminologii semickiej została określona mianem *Qahal Jahwe*, a w terminologii greckiej *Ecclesia*. To słowo oznacza wspólnotę pierwotną i pojawia się między innymi w Dziejach Apostolskich w mowie diakona Szczepana. Określenie *Ecclesia* należy rozumieć eschatologicznie, jako kontynuację wspólnoty z pustyni, która na górze Synaj została zwołana przez Boga, a teraz jest zaproszona do przyjęcia nowego Prawa i wejścia w nowe Przymierze¹⁵.

Zstąpienie Ducha Świętego sprawia, że wszyscy zaczynają „mówić obcymi językami” (Dz 2, 4) i głoszą „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11). Według J. Lecuyera w tym dniu rozpoczyna się w Kościele wspólna praktyka dziękczynienia. Eucharystia stojąca u podstaw kultu chrześcijańskiego łączy wszystkich w jeden akt chwały. Wierni zaczynają głosić wspaniałe dzieła Boga dokonane w Jezusie Chrystusie, a sam Duch Święty udziela im do tego potrzebnych natchnień¹⁶.

Św. Łukasz w swoim opisie życia pierwotnego Kościoła odnotowuje ponadto, że chrześcijanie „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Ze względu na tę ostatnią gromadzili się codziennie w świątyni, a raz w tygodniu łamali chleb po domach i spożywali posiłek z radością, w prostocie serca. Wszystkim wyznawcom Chrystusa towarzyszyła bojaźń Boża oraz w każdej sytuacji życia wielbili Boga (Dz 2, 43. 46-47). Co zatem miał na myśli autor Dziejów Apostolskich, kiedy w takich słowach opisał życie pierwszych chrześcijan?

Po pierwsze relacjonuje, że „trwali oni w nauce Apostołów” (Dz 2, 42). Nie chodzi w tym fragmencie jedynie o Dobrą Nowinę jako taką. Raczej pisarz natchniony odwołuje się do szczegółowych instrukcji

¹⁵J. LECUYER. *Zgromadzenie liturgiczne. Jego fundamenty biblijne i patrystyczne* „Concilium” 1-10:1965/66 s. 121-122.

¹⁶*Tamże*. s. 122-123.

udzielanych przez Apostołów wszystkim nowo nawróconym na chrześcijaństwo. Pouczenia te miały na celu przede wszystkim wprowadzenie ich w lepsze rozumienie nauki Chrystusa i były, jak określają egzegeci, swoistym „studium teologii wczesnochrześcijańskiej”¹⁷.

Innym rysem charakteryzującym pierwszych chrześcijan było ich trwanie we wspólnocie. Ona stanowiła wyraz wielkiej wzajemnej miłości. Wyrażała się między innymi w tym, że „wszystko mieli wspólne” (Dz 2, 44), czyli prócz łączących ich względów czysto ideologicznych, również korzystali z tych samych dóbr materialnych¹⁸.

Szczególne znaczenie w procesie budowania wspólnoty pierwszych wyznawców Chrystusa przypisuje autor natchniony „łamaniu chleba” i modlitwie. Termin „łamanie chleba” może stanowić aluzję do wieczornych posiłków, w których uczestniczyli chrześcijanie po zakończeniu odpowiednich modlitw. Wtedy łamano i rozdzielano między obecnych praśne chleby. Jednak w Nowym Testamencie termin ten pojmuje się, jako zwrot techniczny, odnoszący się najczęściej do Eucharystii¹⁹. Ona od początku odgrywała rolę pierwszoplanową we wspólnocie Kościoła. Choć tego typu zgromadzenia dokonywały się z początku tylko w niedzielę, to przeświadczenia o ich znaczeniu były jednoznaczne. Udział w obrzędzie „łamania chleba” to uczestniczenie we wspólnym spożywaniu Ciała i Krwi Chrystusa. Tej celebracji towarzyszyły określone modlitwy, którym przewodniczyli z zasady sami Apostołowie. Oni recytowali w imieniu zgromadzonych teksty starotestamentowe, a zwłaszcza Psalm²⁰. Charakterystyczny wzór takiej modlitwy znaleźć można w Dz 4, 24-30²¹.

¹⁷ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. s. 607-608.

¹⁸ *Tamże*. s. 608.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ *Tamże*.

²¹ „Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne? Powstali królowie ziemi i księżęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. Zeszli się bowiem rzeczywście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą od-

Jednym z elementów atmosfery, w jakiej żyli pierwsi chrześcijanie była bojaźń Boża. Nie można tego stanu określić mianem naturalnego lęku, ale właśnie prawdziwą bojaźnią Boga. Jest ona pełną szacunku i ufności wdzięcznością wobec Boga. Z niej wypływa uwielbienie, głęboki szacunek oraz uznanie praw Stwórcy²². Powodem tej bojaźni stały się znaki i cuda dokonywane przez Apostołów. Każdy z tych cudów to specyficzna epifania Bożej mocy, czyli objawienie się samego Pana, na które człowiek reaguje w sposób prawidłowy uczuciem bojaźni. Źródłem takiego uczucia jest oczywiście przekonanie ludzi o swojej małości i podporządkowaniu wszechmocy Boga²³.

Życie pierwszych chrześcijan upływało pod znakiem modlitwy oraz wspólnego uczestnictwa w obrzędzie łamania chleba. Na modlitwę schodzili się codziennie do świątyni, natomiast Eucharystię, co zostało już podkreślone, sprawowali w pierwszy dzień po szabacie, w domach prywatnych²⁴. W tej ostatniej mogli uczestniczyć – panowało bowiem takie powszechne przekonanie – jedynie ci, którzy nawrócili się i przyjęli chrzest w imię Jezusa Chrystusa. W modlitwach pierwotnego zgromadzenia dominowało uwielbienie Boga. Wszyscy darzyli siebie nawzajem życzliwością. Panowały pozbawione wszelkiej obłudy: radość, prostota serca, szczerłość. Takie warunki sprzyjały rozwijaniu się prawdziwej wiary i wzrostowi liczby chrześcijan²⁵.

Dzieje Apostolskie wspominają ponadto o innych zgromadzeniach kultycznych, które odbywały się poza Jerozolimą. Ich miejscem były domy ludzi, którzy przyjęli chrześcijaństwo. Można wśród nich wymienić dom Szymona Garbarza w Jafie (Dz 9, 43) i dom Ananiasza w Damaszku (Dz 9, 10-19). Wspomina się także o domu w Antiochii, gdzie odprawiano publiczne nabożeństwa i poszczono (Dz 13, 1-3), o domu Lidii, w którym Paweł spotykał się z chrześcijanami i przema-

wagę, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa”.

²² *Bojaźń Boża*. W: *Encyklopedia chrześcijaństwa*. Por. Red. H. Witczyk. Kielce 2000 s. 103.

²³ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. s. 608.

²⁴ Chrześcijanie jako dzień „łamania chleba” wybrali niedzielę. Ona stała się świętem specyficznie chrześcijańskim. Był to pierwszy dzień po szabacie, pamiątka zmartwychwstania Chrystusa i Jego pierwszych epifanii. Zob. Dz 20, 7-11; B. MOKRZYCKI. *Święta liturgia Kościoła*. Warszawa 1986 s. 210-211.

²⁵ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. s. 608-609.

wiał do nich (Dz 16, 15). Inne tego typu ośrodki istniały również w Tesalonikach, Efezie, czy Troadzie²⁶.

Informacje o zgromadzeniach liturgicznych przekazują także listy św. Pawła. Charakterystycznym terminem, którego ten Apostoł używa w odniesieniu do zgromadzeń w znaczeniu religijnym jest słowo *Ecclesia*. Najwięcej przedmiotowych odniesień znaleźć można w Pierwszym Liście do Koryntian. Korynt był miastem, gdzie sprawowano Eucharystię w ramach posiłku wspólnego, uczyły braterskiej zwanej agapą (1Kor 11, 20). W wspomnianym liście autor, krytykując pewne nadużycia, jakich dopuszczali się uczestnicy zgromadzenia, pisze: „Udzielając tych pouczeń nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczery Pańskiej. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydzają tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb!” (1Kor 11, 17-18. 20-22). Z powyższej perykopy wynika, że zgromadzenia w Koryncie wiodły „nie na lepsze, ale ku gorszemu” (1Kor 11, 17). Po pierwsze wśród Koryntian były spory. Egzegeza doszukuje się tu istnienia różnych ugrupowań religijnych, które stroniły od siebie nawet podczas zgromadzeń liturgicznych. Pokazuje to, że nie wszyscy mieszkańcy tej gminy reprezentowali już konsekwentnych wyznawców Chrystusa, ale należeli do nich również zwykli sekciarze, skłócenicy ze wspólnotą. Następnie św. Paweł potępia egoizm, który objawiał się w zbytniej trosce o zaspokojenie jedynie własnego głodu. Jedni mieli pożywienia pod dostatkiem, inni zaś cierpieli głód i biedę. Gmina daleka była zatem od chrześcijańskiego rozumienia wspólnoty, co więcej gorszyła innych ludzi niczego tym nie budując, i przynosiła hańbę Kościołowi²⁷.

²⁶ M. McNAMARA. *Zgromadzenie liturgiczne i kult religijny we wczesnym chrześcijaństwie*. „Concilium” 1-10:1969 s. 90.

²⁷ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. T. 2 s. 145.

Ten właśnie Kościół, na innym miejscu, św. Paweł nazywa Mistycznym Ciałem Chrystusa, gdzie Jezus jest Głową, a wierzący stanowią Jego członki (1Kor 12, 27). Każdy, kto zaniedbuje bliźniego grzeszy przeciwko samemu Bogu. Zgromadzenie w rozumieniu Apostoła Narodów do tego stopnia jest ważne, iż nawet korzystanie z charyzmatów Ducha Świętego, powinno prowadzić do dobra. Na pierwszym miejscu umieścić należy charyzmaty, które budują zgromadzenie (1Kor 14, 3-4). Pozostałe niesłużące jego dobru, muszą zejść na plan drugi. Zgromadzenie lokalne ponadto powinno uwzględniać dobro i zwyczaje innych podobnych wspólnot, ponieważ wówczas bierze pod uwagę pożytek Kościoła powszechnego – obecnego we wspólnocie lokalnej i zarazem ją przekraczającego²⁸.

W omawianym zagadnieniu należy zaznaczyć, że chrześcijańskie zgromadzenia religijne były otwarte dla wszystkich ochrzczonych. Przychodzili mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci, wolni i niewolnicy, ludzie pochodzenia żydowskiego i pogańskiego. Zgodnie ze słowami św. Pawła: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 26-28).

W sprawowaniu liturgii pierwotni chrześcijanie posługiwali się językiem dla nich codziennym, mianowicie: aramejskim lub greckim. Używali chleba przaśnego albo kwaszonego, wino prefermentowane lub sok gronowy. Sprawowana wówczas Eucharystia łączyła się zawsze z udziałem wiernych w Komunii sakramentalnej, której udzielano pod dwiema postaciami. Z początku wyznawcy Chrystusa gromadzili się na nabożeństwa słowa w świątyni lub synagogach oraz osobno na celebrację eucharystyczną. Ostatecznie połączono je razem. Wówczas zaczynało zgromadzenie od lektury tekstów biblijnych, czytano Prawo i Proroków, później doszły listy apostołskie i Ewangelie oraz śpiewano psalmy. Następnie przechodzono do przygotowa-

²⁸ LECUYER. *Zgromadzenie liturgiczne*. s. 123-124.

nie darów, odmawiano modlitwę dziękczynną, łamano chleb i kończono Komunią świętą, jako ucztą paschalną²⁹.

Kolejnych refleksji nad tajemnicą i naturą nowotestamentowego zgromadzenia liturgicznego dostarcza List do Hebrajczyków. Centralnym tematem tej księgi są liturgiczne zgromadzenia chrześcijańskie. Każde konkretne zgromadzenie zwane „Kościołem” posiada jeden charakterystyczny rys. Jest nim osoba Jezusa Chrystusa. Jego obecność stanowi o strukturze tej wspólnoty, jej istotnych cechach i funkcjach³⁰.

W Liście do Hebrajczyków zaznacza się pewien paralelizm pomiędzy Starym a Nowym Testamentem. Nie ma między nimi sprzeczności, przeciwnie panuje harmonia, która wyraźniej ukazuje kontynuację Starego Prawa w Nowym Przymierzu³¹. Dawna ekonomia ustępuje objawiającemu się w Chrystusie Bogu. Nowością Nowego Testamentu jest Chrystus – poręczyciel, pośrednik, arcykapłan, Syn Boży. Jego kapłaństwo jest jedyne i wieczne, pośrednictwo wierne, wypróbowane i wszechmocne. Ofiara Jezusa złożona raz na zawsze przewyższa wszystkie swoje wcześniejsze typy ze Starego Testamentu. Tamte kapłaństwo i ofiary nie są wystarczające do uświęcenia człowieka i oddania chwały Bogu, muszą być zniesione i ustąpić miejsca jedynej i doskonałej ofierze Chrystusa³².

W Starym Prawie naród wybrany był związany z Bogiem przez przymierze przypieczętowane krwią zwierząt, w Nowym natomiast przelana na krzyżu krew Jezusa tworzy zupełnie nowy lud Boży³³. Dokonuje się to przez lepsze, doskonalsze przymierze. Aby stać się

²⁹ B MOKRZYCKI. *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*. Warszawa 1983 s. 413-415; SINKA. *Liturgika*. s. 50-53.

³⁰ W. KREFT. *Kościół jako zgromadzenie liturgiczne w Liście do Hebrajczyków*. „Roczniki Biblijno Liturgiczne” 26:1973 s. 186.

³¹ Streszcza się to w słowach: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2).

³² KREFT. *Kościół jako zgromadzenie*. s. 187.

³³ Potwierdzają to słowa: „Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9, 11-12).

członkiem nowego ludu Bożego należy uwierzyć i przyjąć chrzest³⁴. W procesie stawania się nowym ludem towarzyszy łaska i dary Ducha Świętego³⁵. To właśnie przez Niego został powołany do istnienia Kościół i poprowadzony przez Nowy Testament. Nie jest on jedynie ludzką społecznością, ale nową formacją zrodzoną w Chrystusie, „nową świątynią”, „domem Bożym”, który budują wszyscy wierni złączeni wzajemnie w wierze i ufności³⁶.

Autor Listu do Hebrajczyków ukazał wyższość religii Nowego Przymierza przez przedstawienie Chrystusa, jako arcykapłana zasiadającego po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, który jest liturgiem sprawującym swoją funkcję w prawdziwym przybytku zbudowanym przez Boga (Hbr 7, 22; Hbr 8, 1-2). Od tej chwili cała liturgia jest Boska i niebieska. Chrystus przez śmierć wszedł do niebieskiego przybytku i tam wstawia się za wiernymi u Boga Ojca. Jest to zapewnienie dla Jego wyznawców, że przez kult składany Panu na ziemi, mają możliwość dojść do sanktuarium nieba (Hbr 10, 19-21). Kult składany na ziemi, zbliżający ich do rzeczywistości niebiańskiej, jest możliwy przez Kościół – początek i obraz niebieskiej Jerozolimy. Wynika z tego jasno, że udział w życiu wspólnoty i jej zgromadzeniach stanowi dla chrześcijan obowiązek, aby składali żywemu Bogu ofiarę³⁷.

Zasadniczym obowiązkiem chrześcijan jest wytrwałość w wierze, wierność i łączność z innymi wierzącymi. Ta ostatnia stanowi też istotny warunek zbawienia. Cele te osiągnąć można poprzez udział w zgromadzeniu liturgicznym³⁸. Warto w tym kontekście spojrzeć na dwunasty rozdział analizowanej księgi. Znajduje się tam opis zgromadzenia, na które chrześcijanie są wprowadzani na mocy wspomnian-

³⁴ KREFT. *Kościół jako zgromadzenie*. s. 187.

³⁵ „Jakże my unikniemy kary, jeśli nie będziemy się troszczyć o tak wielkie zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione u nas przez tych, którzy je słyszeli. Bóg zaś uwierzytelnił je cudami, znakami przedziwnymi, różnorodnymi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli” (Hbr 2, 3-4).

³⁶ „Chrystus zaś, jako Syn, był nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy” (Hbr 3, 6). Zob. KREFT. *Kościół jako zgromadzenie*. s. 187.

³⁷ *Tamże*. s. 188-189.

³⁸ *Tamże*. s. 189.

go wcześniej chrztu³⁹. Nowe zgromadzenie nawiązuje do *Qahal Jahwe*, ale jednocześnie utożsamia siebie z Kościołem, nową górą Syjon, nowym Jeruzalem. Poprzez obraz porównania dwóch przymiery chrześcijanie dowiadują się, kim są obecnie. Opis nowej sytuacji wyznawców Chrystusa, porównanych z Izraelitami spod Synaju, charakteryzuje istotne dla Nowego Testamentu akcenty: są oni uczestnikami w dobrach przyszłych, jednak jeszcze nie w pełni⁴⁰. Zatem kult oddawany w czasie nowego zgromadzenia łączy chrześcijan z rzeczywistością eschatologiczną i pozwala im już na ziemi otrzymywać dary przyszłego życia⁴¹.

Kościół żyjący w świetle paruzji, obecny w historii i umiejscowiony w czasie jest miejscem spotkania Boga z człowiekiem. Funkcjonuje on w podwójnym porządku: historycznym i eschatologicznym. Z tego też wynika, że aktualna liturgia Kościoła ziemskiego połączona jest z liturgią niebiańską. Lud Boży zatem to wspólnota dynamiczna. Bytuje na tym świecie, ale zarazem nieustannie dąży do życia przyszłego (Hbr 13, 14). Oto najgłębszy sens życia chrześcijańskiego, przypomnienie, że wznoszenie się w wierze przybliży jednocześnie moment spotkania w niebieskiej Ojczyźnie⁴².

Autor Listu do Hebrajczyków mówiąc o zgromadzeniu liturgicznym dotyka podstawowego aspektu, jakim jest wspólnota. Wszyscy wierni są członkami jednej wielkiej rodziny, której przewodniczy Jezus Chrystus. Oni są z Nim braćmi, ale są nimi również między sobą. Dlatego zrozumiałe jest upominanie przez autora adresatów listu, aby nie lekceważyli uczęszczania na zgromadzenia (Hbr 10, 25). Warunkiem zbawienia jest łączność w wierze, a chrześcijańskie wyznanie

³⁹ Przypomina autor natchniony: „Nie przystąpiliście bowiem do dotykającego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go słyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów sprawiedliwych, które już doszły do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż krew Abła” (Hbr 12, 18-19, 22-24).

⁴⁰ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. T. 2 s. 472-473.

⁴¹ LECUYER. *Zgromadzenie*. s. 125-126.

⁴² KREFT. *Kościół jako zgromadzenie*. s. 191-192.

wiary winno być publiczne i wspólnotowe. Wynika to między innymi z faktu, że żaden wyznawca Chrystusa nie jest odosobniony, żyje we wspólnocie będącej objawem i wyrazem Kościoła oraz wyrazem społeczności, która ją ożywia⁴³.

List do Hebrajczyków nie prezentuje traktatu o Kościele. Zawiera natomiast mnóstwo porównań między kultem Starego a Nowego Przymierza. W nim w świetle Chrystusa jawi się obraz Kościoła, jako wspólnoty liturgicznej, czyli Nowego Ludu Bożego. Przesłaniem tego listu pozostaje głębokie przekonanie o solidarności i wielkiej wspólnocie chrześcijan z Chrystusem. Jezus to Syn Boga, posłany przez Ojca na ziemię jako Nauczyciel i Mesjasz, który jest Pośrednikiem oraz Kapłanem. Jako Pan potężny, współczujący i miłośnierny, pomaga wiernym obecnym w Kościele dążyć do doskonałości⁴⁴.

W poszukiwaniu biblijnych korzeni zgromadzenie liturgicznego nie można zapomnieć o księdze, która w całym kanonie Nowego Testamentu uchodzi za dzieło skierowane w sposób szczególny do wspólnoty Kościoła. Mowa oczywiście o Apokalipsie św. Jana Apostoła. Zgromadzenie, Kościół, *Ecclesia* zajmuje w niej miejsce uprzywilejowane. Autor natchniony ukazuje dwa wymiary Kościoła, mianowicie: doczesny i nadprzyrodzony. Przez aspekt widzialny rozumie się doczesną społeczność, która wierzy, jest poddawana próbom i prześladowaniom oraz nieustannie doznaje pomocy ze strony Chrystusa⁴⁵. Drugi aspekt, określony mianem nadprzyrodzony, stanowi królestwo triumfujące⁴⁶. Przy interpretowaniu tej księgi należy mieć na uwadze zarówno pierwszy, jak i drugi z wymienionych aspektów. Zgromadzenie to „królestwo Boga” (Ap 1, 6), „Małżonka Baranka” (Ap 19, 7) oraz „Nowe Jeruzalem” (Ap 3, 12). Pierwsze określenie – „królestwo Boga” przedstawia je z jednej strony eschatologicznie, z drugiej natomiast jego pełne przejawy tu i teraz są obecne na ziemi. „Małżonka Baranka” nawiązuje do obrazu „Niewiasty obleczonej w słońce” (Ap 12, 1), gdzie Kościół jawi się w całej ekonomii zbawienia,

⁴³ *Tamże*. s. 192-193.

⁴⁴ *Tamże*. s. 193-194.

⁴⁵ Mówią o tym pierwsze trzy rozdziały księgi, które ukazują obraz Kościoła w I wieku. ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. T. 2 s. 594.

⁴⁶ Pozostałe rozdziały księgi odsłaniają dzieje ludzkości i Kościoła oglądane w perspektywie eschatologicznej.

jako przedłużenie wiernego ludu Bożego ze Starego Testamentu. Termin „Nowe Jeruzalem” zaś zstępujące z nieba (Ap 3, 12) jest odniesieniem do etapów historycznych. Przywołana dawna stolica Izraela stanowi typ Kościoła, który jako dar łaski tworzy się na ziemi przez ludzkie dzieje⁴⁷. Ten Kościół wyrażający swoją zgodę na Boży plan zbawienia trwa na modlitwie, jako Mistyczne Ciało Chrystusa⁴⁸.

Powyżej zostały zebrane i przedstawione informacje na temat zgromadzenia w okresie apostołskim. Pierwsi wyznawcy Chrystusa trwali w nauce Apostołów. Cechowało ich zachowywanie wspólnoty braterskiej określanej mianem *koinonia* oraz sprawowanie obrzędu „łamania chleba”, który był istotnym elementem chrześcijańskiej liturgii (Dz 2, 42-47). Zgromadzeniu liturgicznemu przewodniczyła określona osoba. Najczęściej był to Apostoł lub jego przedstawiciel, czy następcą⁴⁹. Liczbę uczestników stanowili nieliczni ochrzczeni, którzy pozdrawiali się „świętym pocałunkiem” (Rz 16, 16; 1Kor 16, 20; 2Kor 13, 12; 1Tes 5, 26) i zaliczano ich do ludu kapłańskiego (1P 2, 9). Kościół okresu apostołskiego nie praktykował codziennej Eucharystii, natomiast spotykano się każdego dnia, ale jedynie w celu wspólnych modlitw. Miejscem spotkań pierwotnych wspólnot były domy prywatne, gdzie gromadzono się na wieczorny posiłek. Sprawowana raz na w tygodniu liturgia wyrażała wspomnianie zbawczego dzieła Chrystusa i posiadała charakter sakramentalny⁵⁰.

Zakończenie

Najliczniejsze korzenie zgromadzenia liturgicznego, co pozostaje poza wszelkimi wątpliwościami, odnaleźć można na kartach Pisma św. zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Powyższy artykuł miał na celu wskazać tylko na najistotniejsze kwestie w tak bogatym materiale źródłowym. Nauka poszczególnych ksiąg Biblii jest bardzo

⁴⁷ A. JANKOWSKI. *Apokalipsa Świętego Jana*. W: *Pismo św. Nowego Testamentu*. Red. E. Dąbrowski. T. 1. Poznań 1959 s. 120-121.

⁴⁸ ROMANIUK, JANKOWSKI, STACHOWIAK. *Komentarz*. T. 2 s. 676.

⁴⁹ Następcami Apostołów byli starsi wspólnoty okreśłani mianem biskupów lub prezbiterów (Dz 14, 23; Flp 1, 1; 1Tm 5, 17).

⁵⁰ B. NADOLSKI. *Liturgika*. T. 4. Poznań 1992 s. 20-21.

obfita. Zostały wybrane najbardziej charakterystyczne momenty z historii zbawienia, które poprowadziły od *Qahal Jahwe* na Synaju przez inne *qahal* Starego Przymierza oraz relacje św. Łukasza i św. Pawła do rozumienia zgromadzenie liturgicznego, czyli Kościoła w Liście do Hebrajczyków i Apokalipsie św. Jana Apostoła.

BIBLICAL ROOTS OF THE LITURGICAL CONGREGATION

S u m m a r y

Roots of the liturgical congregation can be found in the Scriptures both of Old and New Testament. It is impossible to point out all issues in biblical sources because of their abundance existing in individual books. However, among the selected ones one can be observed such issues which describe the most fundamental moments of the salvation history. Their essence is a transition from understanding the liturgical congregation as *Qahal Jahwe* on Mount Sinai, through other *qahal* aspects of Old Covenant, to understanding this congregation as the Church, presented already in reports of St. Luke and St. Paul and in the Letter to Hebrews and in the Book of Revelations of St. John.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: qahal, ecclesia, zgromadzenie liturgiczne

Key words: qahal, ecclesia, liturgical congregation